

wi. W sensie analogicznym, do instytutów życia konsekrowanego można zaliczać jedynie te stowarzyszenia, „[...] których członkowie podejmują rady ewangeliczne przez jakieś więzy określone w konstytucjach” (kan. 731 § 2).

Z uznaniem trzeba natomiast podkreślić, iż uwzględniono wszystkie istotne dokumenty Stolicy Apostolskiej odnoszące się do instytutów życia konsekrowanego. Pod hasłem „Vita e missione dei religiosi nella Chiesa” (s. 278) otrzymujemy wreszcie jasną informację na temat dwóch dokumentów, częstokroć mylnie przytaczanych w literaturze zakonnej. Idzie mianowicie o: *Religiosi e promozione umana* (Zakonnicy a promocja ludzka) oraz *Dimensione contemplativa della vita religiosa* (Wymiar kontemplacyjny życia zakonnego). Jako bardzo pożyteczny oceniam także Aneks I (s. 290-296), zawierający wykaz zakonów (*Ordines*), instytutów świeckich (*Instituta saecularia*) oraz stowarzyszeń życia apostolskiego (*Societates vitae apostolicae*), opracowany na podstawie danych w *Annuario Pontificio* z 1992 r.

Dokonanie rzeczowej i obiektywnej recenzji każdej publikacji encyklopedycznej bywa niezmiernie trudne i mozolne. Tak jest również i tym przypadku. Kilka wysuniętych uwag krytycznych może wzbudzić podejrzenie o niefachową redakcję niektórych haseł jedynie u niezyczliwego i niedoświadczonego odbiorcy. W przekonaniu recenzenta jakość naukowa *Encyklopedii* jawi się w zupełnie innym świetle. Stanowi ona na polskim rynku wydawniczym dzieło absolutnie nowe i pionierskie, dobrze i rzetelnie opracowane. Wiadomo też, iż bardzo obszerny DIP (*Dizionario degli istituti di perfezione*. Vol. I-VIII. Roma 1974-1988) jest dostępny tylko dla nielicznej grupy osób konsekrowanych. Niewymierny jest trud opracowania tej *Encyklopedii*; za niego należy się autorom szczerza wdzięczność licznych wspólnot zakonnych w Polsce i, jak sądzę, również w krajach języka słowiańskiego.

Bronisław Wenanty Zubert OFM

Julian Kałowski MIC, *Prawo o instytutach życia konsekrowanego według Kodeksu Kanonów Kościołów Wschodnich*, Warszawa 1994, ss. 313, ATK.

Długoletni pracownik naukowy ATK, ks. prof. dr hab. J. Kałowski MIC, podjął się trudnego zadania napisania komentarza do „prawa zakonnego” katolickich Kościołów Wschodnich. Jest to pierwsze tego rodzaju opracowanie w polskiej literaturze kanonicznej, a – według posiadanych przez recenzenta danych bibliograficznych – także w literaturze światowej. Wypada również podkreślić, iż komentarz ten ukazał się w stosunkowo krótkim czasie po promulgacji (18 października 1990) Kodeksu Kanonów Kościołów Wschodnich (dalej cyt. KKKW). Instytuty życia konsekrowanego, zwłaszcza monastyczne, mają na Wschodzie bardzo bogatą tradycję, tam zresztą znajduje się ich „kolebka”. Normatywnym tego wyrazem jest fakt, że obecny KKKW poświęca im stosunkowo dużo kanonów: 410-572. Dokonanie ich poprawnej interpretacji wymaga poważnych kwalifikacji naukowych i dobrej znajomości złożonych instytucji wschodniego prawa zakonnego.

Autor oparł swój komentarz na strukturze treściowej KKKW, dokonując dość często analizy porównawczej z odpowiednimi postanowieniami KPK 1983 oraz dokumentami Stolicy Apostolskiej. Przyjęcie takiej metody – co uważam zresztą za słuszne – zdaniem autora „nie miało na celu latynizowania, a tym samym pomniejszania roli prawa Kościołów Wschodnich, lecz unaocznienie czytelnikowi, iż pewne zasady są identyczne dla wszystkich Kościołów katolickich” (s. 12). Powyższe stwierdzenie i jego realizacja są ważne, ponieważ dla autora „łacinnika” pokusa latynizacji jest wielka.

Komentarz składa się z czterech rozdziałów, z których najobszerniejszy jest pierwszy (ss. 29-265), stanowiący właściwy *corpus* tego studium. Jest to zrozumiałe, ponieważ „mnisi i zakonnicy” – taka jest intytulacja tego rozdziału – stanowią najbardziej charakterystyczną instytucję wschodniego prawa zakonnego. W art. I J. Kałowski analizuje tzw. Kanony ogólne (kan. 410-432). Zakres treściowej regulacji prawnej jest w nich inny aniżeli w KPK 1983. Już bowiem w tym miejscu prawodawca normuje m.in. takie kwestie, jak: dobra materialne (kan. 423-425), obowiązki zakonników (kan. 426-427), inkardynacja (kan. 429), korespondencja wyjęta spod kontroli przełożonych (kan. 429), tytuły honorowe (kan. 430), wyniesienie zakonników do godności kościelnych (kan. 431) i włączenie do Kościoła *sui iuris* (kan. 432). W odniesieniu do tych norm rodzi się wszakże pytanie, dlaczego autor komentarza omawia inkardynację pod tytułem „Trwanie we wspólnotę” (ss. 51-52)? Wprawdzie inkardynacja z nowego tytułu wiąże zakonnika ze wspólnotą, ale o inkorporacji do niej decyduje profesja, natomiast cel inkardynacji związanej z przyjęciem diakonatu jest inny.

Art. II pt. „Klasztory” (kan. 433-503) jest poświęcony wykładni norm odnoszących się do monasteriów. Jest to, jak wyżej wspomniano, zasadnicza część wschodniego prawa zakonnego. Można zastanawiać się, czy nasze zachodnie pojęcie „klasztor” w pełni odpowiada wschodniemu rozumieniu *monasterium*, gdzie prowadzi się życie monastyczne, i który, jak zaznacza sam autor, „[...] jest do pewnego stopnia równoważny z pojęciem zakonu [...]” (s. 57). Widocznie jednak autor uznał przyjęcie tego terminu za zasadne. W tym artykule są normowane istotne kwestie związane z prowadzeniem życia monastycznego. Trudno w tym miejscu poddać szczegółowej analizie wszystkie typowe ustawy kościelne regulujące ten rodzaj życia. Wypada jedynie egemplarycznie zwrócić uwagę, iż w klasztorach mniszek obowiązują jeszcze wniesienie posagu (kan. 454), we wszystkich monasteriach nowicjat trwa aż trzy lata (*triennium integrum et continuum* – kan. 457 § 1), inny niż na Zachodzie jest podział profesji (kan. 463), zezwala się na przyjęcie jednego czy więcej stopnia mnichów. Z uwagi na pielęgnowany na Wschodzie ideał życia pustelniczego prawodawca poświęca specjalne normy eremitom (kan. 481-485). Ciekawą instytucję stanowią tzw. klasztory stauropigialne (kan. 486), pozostające w bezpośredniej zależności od patriarchy. Znana jest również na Wschodzie instytucja eksklustracji (kan. 489-491). Wszystkie te kwestie autor komentarza omawia dość wnikliwie i starannie. Nie można tego, niestety, powiedzieć o wykładni kan. 494. Wiadomo, iż odpowiedni kan. 693 w KPK 1983 spotkał się z surową krytyką kanonistów, ponieważ zawiera poważną lukę prawną. Indult odejścia rozwiązuje bowiem akt inkorporacji zakonnika–duchownego, ale nie powoduje ekskardynacji. W przypadku więc przyjęcia przez biskupa diecezjalnego (względnie biskupa eparchialnego) takiego zakonnika *experimenti causa* powstaje osobliwa sytuacja prawna: zakonnik po otrzymaniu indultu odejścia przestaje być członkiem instytutu zakonnego, ale nadal należy do niego na mocy inkardynacji. Szkoda, że tej dziwnej regulacji nie

uniknięto w kan. 494 KKKW. Należało zwrócić na to uwagę w komentarzu, a tymczasem J. Kałowski w ogóle nie podejmuje tego problemu. Nieco inaczej aniżeli kan. 694 § 1, 2° KPK 1983 jest sformułowany kan. 497 § 1, 2° o wydaleniu *ipso iure* wskutek zawarcia małżeństwa. Pod względem treściowym jednak, jak słusznie zauważa autor (ss. 163-164), jest on tożsamy z normą Kodeksu łacińskiego.

W art. III prawodawca reguluje życie zakonów i zgromadzeń zakonnych (kan. 504-553). W porównaniu z KPK 1983, który w ogóle nie stosuje już terminu „zgromadzenia”, jest to pewna nowość, wynikająca ze specyfiki życia zakonnego na Wschodzie. Autor komentarza podaje definicję zakonu i zgromadzenia z uwzględnieniem ich relacji do życia monastycznego, następnie analizuje normy regulujące tę formę życia zakonnego.

W drugim rozdziale komentarza (ss. 267-274), zgodnie zresztą z systematyką KKKW (kan. 554-562), J. Kałowski dokonuje wykładni norm odnoszących się do stowarzyszeń życia wspólnego, przyrównywanych do norm życia zakonnego. Dziwi sama intytulacja tego rozdziału. W KPK 1983 celowo przyjęto nazwę „stowarzyszenia życia apostołskiego”, gdyż dawne określenie: „Societas [...] in qua sodales vivendi rationem religiosorum imitantur [...]” (can. 673 § 1) poniekąd wypaczało tę koncepcję życia. Właściwym bowiem zamierzeniem założycieli stowarzyszeń nie było „naśladowanie życia zakonnego”, lecz tworzenie nowych form, będących charyzmatycznym darem dla Kościoła. Rodzi się przeto pytanie, czy analogicznie nie było na Wschodzie? Niestety, na to pytanie nie znajdujemy odpowiedzi w omawianym komentarzu. W kan. 572 prawodawca wyraźnie wspomina o stowarzyszeniach życia apostołskiego i wobec tego wypadało dokładniej zapoznać czytelnika ze specyfiką stowarzyszeń życia wspólnego.

Rozdział trzeci (ss. 275-284) jest poświęcony instytutom świeckim (kan. 563-569). Autor dość obszernie omawia historię tej formy życia konsekrowanego, ale właściwie nie podaje żadnej informacji na temat jej kształtowania się na Wschodzie. Regulacja prawna dotycząca instytutów świeckich jest bardzo ogólna, co – zdaniem autora – wynika z faktu ich niewielkiej popularności w katolickich Kościołach Wschodnich (s. 284). W ostatnim, czwartym rozdziale (ss. 285-288), J. Kałowski analizuje normy dotyczące innych form życia konsekrowanego i stowarzyszeń życia apostołskiego (kan. 570-572). Do tych form prawodawca zalicza ascetów i dziewice oraz członków stowarzyszeń życia apostołskiego. Ten rodzaj życia jest normowany w zasadzie prawem partykularnym *Ecclesiae sui iuris* lub Stolicy Apostolskiej.

W Zakończeniu (ss. 289-290) autor dokonuje krótkiego podsumowania swojego komentarza. Zauważa także, iż w katolickich Kościołach Wschodnich niewiele jest instytutów życia konsekrowanego zależnych od Kongregacji Kościołów Wschodnich. Pomimo tego odgrywały one i nadal odgrywają ważną rolę w życiu tychże Kościołów. Podkreśla również, iż wiele wschodnich instytucji prawa zakonnego jest podobnych czy wręcz identycznych z odpowiednimi instytucjami w Kościele łacińskim. Dowodzi to, zdaniem autora, dynamizmu życia konsekrowanego i jego nieustannego przystosowywania do okoliczności miejsca i czasu. Komentarz zamyka Aneks, zawierający zestaw kanonów KPK 1917 i PAL (= motu proprio *Postquam Apostolicis Litteris*) oraz zestaw kanonów KKKW i KPK 1983.

Z uznaniem wypada stwierdzić, iż J. Kałowski wykorzystał w swoim komentarzu bogatą dokumentację źródłową (ss. 15-20) oraz obszerną literaturę przedmiotu (ss. 20-26). Było to możliwe dzięki starannej kwerendzie materiału, prowadzonej m.in. w

Instytucie Orientalnym w Rzymie. Szkoda jedynie, że nie skorzystał ze znakomitego komentarza do prawa Kościołów Wschodnich opublikowanego przez V. J. Pospihila, pt. *Eastern Catholic Church Law. According to the Code of Canons of the Eastern Churches* (Brooklyn–New York 1993, ss. XXXIV + 699, Saint Maron Publications). Sądzę, iż pomimo kilku uwag krytycznych, jakie ośmieliłem się wyrazić, komentarz J. Kałowskiego wyznacza pewien etap kognitywny dla zrozumienia wschodniego prawa zakonnego i dlatego nie będzie można go pominąć przy jakiegokolwiek pracy naukowej na ten temat.

*Bronisław Wenanty Zubert OFM*